

# SŁOWO

Włone, Czwartek 23-go października 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.

Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz 100 znaków jednostronny na 2-ty 2-ty 30 gr., za tekst 10 groszy. Kronika reklamowa lub ogłoszenia 40 gr. Matrymonialne 20 gr. W N-roach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

## Fiasco na Bałkanach.

Bolszewicki Komintern ma, jak wiadomo, okazałą filję swoją w Wiedniu. Z tej swojej placówki nad pięknym, modnym Dunajem kieruje rząd sowieckich rosyjskich rozległa i energiczna akcja na półwyspie Bałkańskim.

Z Moskwy droga za daleka.

Chodzi o doprowadzenie do wybuchu „rewolucji wszechświatowej” od strony Bałkanów. Tam, jak sądzi rząd moskiewski, najwięcej w tej chwili nagromadzono już palnego materiału; tam już tylko lont przyłożyć.

Jak się teraz wyjaśnia najdokładniej, hasło do owej *mirowej rewolucji* mieli dać w Bułgarii Macedończycy, wiecznie niezadowoleni, wiecznie burzący się, wiecznie wrzający. Miało to się stać między 12-tych a 15-tych września. Wszystko już było przygotowane akurat na powyższy termin. Wiedeńska filja moskiewskiego Kominternu miała dać hasło... Czekali nań w ostrych pogotowiu agencji bolszewi, gęsto rozrzucone po całej Bułgarii.

Wydano na całą tę robotę sumy olbrzymie. Sfermentowano całe chłopstwo, na którego czele miał stanąć Radziec. Przygotowano dla niego ze wszystkimi szczegółami rolę „apostola wiejskiego ludu”. Agenci meldowali *via* Wiednia do Moskwy, że Aleksandrow jest całą duszą oddany akcji bolszewickiej, że można mu bezgranicznie ufać, a co do Cankowa, to tak już jest zewsząd podminowany, że wystarczy dmuchnąć aby go obalić.

Już, już sygnał przewrótka do góry anem całej Bułgarii miał być dany...

Tymczasem niemiernie usilnie pracował moskiewski Komintern — nad Bałtykiem. Jak z odkryć czynionych obecnie przez prasę ryską i rewelską widać jasno: rząd sowiecki planował złączyć wybuch na półwyspie Bałkańskim z silnym choćby tylko drgnięciem bolszewizmu na Łotwie i w Estonii. Połączyć zaś oba te ogniska wojującego bolszewizmu miało wrzenie w Polsce, a przynajmniej na całych jej kresach wschodnich. W tym właśnie celu prowadził rząd moskiewski na naszych kresach, już od miesięcy, energiczną robotę — ale znanie mniej kosztowną niż w Bułgarii.

Organizował „dywersyjny” napady band rzekomo bandyckich, patronując im, wywołując raz po raz to terror, to protesty ludności, a przede wszystkim — niezadowolenie.

Na tym, od Bałtyku do Bałkanów ogromnym frontie bolszewickiego pochodu, bolszewickiej akcji agitacyjnej, miała współcześnie z eksplozją bułgarskiego „puczu” wybuchnąć i Besarabska awantura. Wybuch zaś bolszewickiej rewolucji w Besarabji miał zapalić nagromadzone w Polsce elementy bolszewickie. Szturm generalny miał się rozpocząć na skrzydle lewym, tj. w Bułgarii w połowie września; w końcu września miała „powstać” Besarabja — przy jednoczesnym dokonywaniu przez sowiecki rząd moskiewski energicznych, demonstracyjnych dywersyj na Łotwie oraz na całej przestrzeni wschodnich kresów Polski.

Plan był obmyślony do najdrobniejszych, jak widać, szczegółów. Wszczęto jego realizowanie z wielkim rozmachem...

I — nie udało się.

Nie udało się przede wszystkim w Bułgarii. Okazało się, że Cankow o wiele jest mocniejszy niż sądził rząd moskiewski. Aleksandrow, na którego polegano jak na Zawiszy, poprostu — zdradził. Wszystkie, doskonale mu znane plany bolszewików wydał rządowi Cankowa. A jeszcze może fatalniej zawiodły rachuby na „rewolucyjność” Radieca, na to, że on stanie na czele zbol-szewizowanego ludu wiejskiego i poprowadzi go... Gdy przyszedł do władzy umiarkowany gabinet Dawidowicza, zaczęła nieprzejednana rewolucyjność Radieca topnieć. Poszedł na kompromis. Z powrotem wszedł na drogę parlamentarną. Wydało mu się, że drogą pokojową dojdzie snadniej do celu, niż drogą przewrotu. A droga parlamentarna i pokojowa to — ułoga z Dawidowiczem implikująca ze strony „apostola wiejskiego ludu” uznanie zasady monarchicznej i ustroju burżuazyjnego... Gdzie tu myśleć w takich warunkach o misji otrzymywanej od rządu sowieckiego!

To były przyczyny niedojścia do skutku wielkiej rewolucji bolszewickiej w Jugosławii, a pośrednio i na całym półwyspie Bałkańskim. Rewolucja w Besarabji wybuchła, lecz nie podtrzymana przez dalsze wybuchy na bolszewickim froncie, opadła i została stłumiona przez rząd rumuński.

Do tego zaś stopnia wszystko poszło nam w bok i na pochybel szerszym planom bolszewickim, że rząd sowiecki uważał za wskazane swoją wiedeńską ekspozyturę — odwołać. W chwili obecnej bolszewicki, przez czas tak długi rezydujący w Wiedniu Komitet Bałkański przejechał do Moskwy i zakłócał się cały w hotelu Lux, gdzie rząd sowiecki nie pierwszą już inscenizuje „robotę”. Tam też odbywają się teraz, jedna po drugiej, ważne konferencje Komitetu Bałkańskiego z udziałem członków Kominternu, wielu wojskowych oraz bolszewickich dyplomatów.

Coś z tych konferencji przeniknęło na zewnątrz. Są to właśnie fakty, tu zgromadzone i dające dość dokładne wyobrażenie o bolszewickim wielkim planie tudzież o jego rozbiściu się.

Czy po tem niepowodzeniu dać mu bolszewicy za wygraną? Rzecz bardzo wątpliwa. Tembardziej po utraceniu nadziei porozumienia się z Anglią.

Jacs.

## SEJM I RZĄD.

Ekspozycja min. Skrzyńskiego.

Poza ekspozycję w sejmowej komisji spraw zagranicznych wygłosił na min. Skrzyński na jednym z najbliższych posiedzeń plenarnych Sejmu ekspozycję szczegółową ze szczególnym uwzględnieniem spraw, będących przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia Ligi Narodów w Genewie.

Obrady klubów sejmowych.

W przeddzień pierwszego posiedzenia posiedzenia Sejmu obradowały w godzinach popołudniowych Kluby poselskie.

Kl. Chrz. Nar. — Klub Chrześcijańsko-Narodowy, pod przewodnictwem pos. Dubanowicza, wysłuchał referatów pos. Stroniskiego o polityce zagranicznej, sen. Kasznicy o wewnętrznych sprawach państwa, z szczególnym uwzględnieniem kwestji bezpieczeństwa oraz stosunków na Kresach, oraz

pos. Łuszczewskiego o stanie rolnictwa i reformy rolnej. Na posiedzeniu jutrzejszym pos. Michalski omówi sprawy skarbowe, a poseł Jaroszyński sprawy gospodarcze. Po wszystkich referatach odbędzie się rozprawa.

Zw. L. N. — Klub Poselski Związku Ludowo-Narodowego omawiał pod przewodnictwem pos. Głabńskiego sprawy bieżące.

Ch. D. — Rada Naczelna Chrz. Demokracji obradowała nad szeregiem zagadnień organizacyjnych. Przyjęto do wiadomości rezolucję Zarządu Klubu Parlamentarnego z dnia 1-go października, przedłożoną Radzie, oraz zatwierdziła uchwałę Zarządu Głównego Stronnictwa o zwołaniu Kongresu na pierwszą niedzielę kwietnia przyszłego roku.

Wyzwolenie. — Prezydium Klubu Poselskiego oraz Komisja Parlamentarna Wyzwolenia obradowały nad stosunkiem Klubu do Rządu.

Kolo Żydowskie. — Prezydium i Komisja Parlamentarna Kolo Żydowskiego omawiały ogólne położenie polityczne.

Kl. Ukr. — Szczególnie ciekawe było zebranie Klubu Ukraińskiego. Podano między innymi ostry krytycy ostatnie zarządzenie rządu na Kresach Wschodnich, a zwłaszcza nominacje generałów wojewodami. W obradach nie brał udziału pos. Antoni Wasyńczuk.

### Z komisji sejmowych.

Połączone komisje sejmowe — wojskowa i prawnicza obradowały nad projektem ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju. Po dłuższej dyskusji w głosowaniu przyjęto wniosek specjalnej podkomisji, nakładający na zarządy gminne obowiązek dostarczania pomieszczeń dla wojska w nieruchomościach własnych względnie wynajętych. Na pokrycie kosztów, które z tego powodu powstaną dla gmin, mają one prawo uchwalenia specjalnego podatku kwaterunkowego.

### Z Konwentu Senjorów.

Na zwołanem wczoraj przez marszałka Sejmu posiedzeniu Konwentu Senjorów postanowiono odbyć następne posiedzenie Sejmu we wtorek i czwartek przyszłego tygodnia, a to dlatego, by dać możliwość poszczególnym klubom zajęcia stanowiska wobec oświadczenia premiera, złożonego na dzisiejszym posiedzeniu. P. marszałek zwrócił uwagę na pismo, które otrzymał od premiera w sprawie załączających wniosków, których liczba sięga 48, o wydanie posłów i prosił przewodniczącego komisji regulaminowej o przyspieszenie załatwienia tych wniosków.

## Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby poselskiej.

WARSZAWA. 22.X. (Pat.). Na wstępie posiedzenia marszałek powitał wspomnianego pośmiertnie zmarłym posłem — Jonaszewi i Tadeuszowi Fundakowskiemu, poczem ustawił o dodatkowym preliminarzu budżetowym na rok 1924 odesłano do komisji i przystąpiono do preliminarza budżetowego na rok 1925. Głos zabrał p. Wład. Grabski.

Ekspozycja premiera.

Po charakterystyce sytuacji międzynarodowej p. Grabski mówił: Niemniej czujności ze strony Polski wymagają zabieg, by w orbitę międzynarodowych stosunków opartych na powszechnym porozumieniu wciągnąć Niemcy i Rosję. Gdyby Niemcy i Rosja upodobniły się do narodów, dla których istniejące granice miałyby być dziełem nie naruszalnym, i gdyby ideały pokoju i poszanowania praw sąsiadów ucieleśniały się w psychice tych dwóch narodów — Polska mogłaby być spokojną o przyszłość Ojczyzny. Dziś jeszcze nie zaniósł się na tę głęboką zmianę w psychice Niemiec i Rosji, Polska pragnie, by miarodajne opinie innych krajów zdawały sobie sprawę, że nie jest utrwaleniem pokoju, a

przelewnie stanem niepokoju — poruszenie tematów, które niezmierzonym nie są, jak próbami odwetu. Chociaż państwa oświecone dawnych zaborców wyrzekają się swej przeszłości imperjalistycznej — nie można lekceważyć w nich siły prądu zaborczego, chociażby przybranej w nowe kształty. Narody świata, które potępiły dawno niewolę Polski, nie powinny nadawać któremukolwiek z męczeństw rozbiorowych Polski miejsca w Lidze Narodów wyższego, niż Polsce.

Pan prezes Rady Ministrów, przechodząc do omówienia spraw wewnętrznych, zwrócił uwagę również na wznowienie napadów rabunkowych na kresach. Obowiązkiem rządu jest zorganizowanie silnej, skutecznej barjery obronnej przez stworzenie siły odpornej, gwarantującej bezpieczeństwo na kresach. Tą drogą rząd poszedł, organizując straż graniczną policyjną, lecz zmilitaryzowaną i stawiając na czele administracji województw kresowych wojskowych. Na tem jednakże rząd nie poprzestaje i przez świadomość braków ogólnej administracji na kresach przystępuje do jej naprawy w całym szeregu dziedzin. Ludność miejscowa musi odnieść i zrozumieć, że władze polskie nie tylko wymagają posłuszeństwa, ale troszczą się o dobro samej ludności.

Do tego przyczyniać się będzie osobny delegat rządowy, już wyznaczony z szeregami pełnomocnictwami. Prace nad ustaleniem polityki na Kresach rozpoczęte uchwaleniem ustaw kresowych musi być kontynuowane, bo stanowią one jedną z podwalin przyszłego bytu państwa naszego.

Prezydent ministrów przechodził następnie do omówienia tegorocznych nieurodzajów i zarządzeń, których chwycił się rząd celem przeciwdziałania skutkom tej klęski. Rząd podwyższył opłaty wywozowe od żyta, ołożył także je opłatami opłat wywozową, zniósł cię od maki zagranicznej i ryżu i przeznaczył sumę sześciu milionów złotych na zakup zboża, wreszcie przedstawił Sejmowi projekt o regulowaniu przemian zboża w ten sposób, żeby większa ilość żyta mogła iść na użytek konsumentów. Po za budżetem dodał rząd cztery miliony złotych dla drobnych rolników, a sześć milionów przeznaczył na pomoc celem dokonania zasiewów jesiennych. Ogólny wysiłek rządu w kierunku pomocy rolnikom wynosił 20 milionów.

Prezydent ministrów wskazuje następnie, że największym niebezpieczeństwem jest drożyzna produkcji rolnej, która zahamowała zupełnie dobroczynną ewolucję, na którą wkroczyliśmy w miesiącu czerwcu, a która to ewolucja miała doprowadzić do stanienia powszechnego wszelkich produktów. Rząd celem powstrzymania drożyzny nie tylko rolniczej, ale i ogólnej wprowadził szereg ulg podatkowych i wszedł na drogę regulacji wysokości cen przy pomocy taryf celnych.

Krokiem na drodze polityki finansowej było oddziaływanie na instytuty kredytowe w kierunku łączenia się i zmniejszania kosztów administracyjnych. Niestety osiągnięte są rezultaty niewielkie. Rząd stwarzając Bank Gospodarstwa Krajowego zainicjował akcję w kierunku uzyskania zagranicznego kredytu dla naszego przemysłu i rolnictwa. Ukończono są starania w zakresie kredytu 10 milionów dolarów na inwestycje miejskie i roboty publiczne miejskie. Zagwarantowana jest również przy pomocy kredytu zagranicznego budowa linii kolejowej przecinającej południową Polskę i łączącej Zagłębie węglowe z całą polską Polską. Obecnie największe wysiłki są czynione celem uzyskania kapitału zagranicznego na umożliwienie ruchu budowlanego. Następnie charakterystyka mówca poszczególnie pozycje preliminarza budżetowego na rok 1925, zaznaczając w końcu, że największym obowiązkiem rządu będzie strzeżenie równowagi budżetowej, lecz w wypełnieniu tego obowiązku musi rząd znaleźć poparcie społeczeństwa.

## Za granicą.

O prawo do tronu w. ks. Cyryla.

W pamiątkach znanego działacza nacjonalistycznego w Rosji Włodzimierza Puriszkiewicza, (zresztą człowieka zasługującego na bezwzględny szacunek osobisty) spotkałem się po raz pierwszy z wiadomością, jakoby Pobiedonoscow wypowiedział zdanie, że w. ks. Cyryl i wszyscy Włodzimierzowicze (synowie w. ks. Włodzimierza syna Aleksandra III i w. ks. Heskij, a brata Aleksandra III) nie mają prawa do tronu, a to dlatego, że matka ich Marija Pawłowna nie przyjęła prawosławia przed ślubem. (W księżną przyjęła obrządek wschodni dopiero w r. 1908).

Znawcy prawa rosyjskiego zapewnią mnie jednak, że Pobiedonoscow nie takiego nigdy powiedział, nie mógł, gdyż porządek ten nie ma żadnego oparcia w *Oświadczeniach*. Jednakże obecnie, gdy w. ks. Cyryl Włodzimierzowicz ogłosił siebie Cesarzem Wszystkich Rosji, a syna swego 7-letniego Włodzimierza Cyrylowicza Cesarzowiczem i Następcą Tronu — to naczelna rada monarchiczna w proteście swym przeciw tej proklamacji, powołuje się właśnie na to pochodzenie pretendenta od nieprawosławnej matki.

Wpadła mi w ręce książka do-centa Zyzkińskiego p. t. „Władza carska i prawa następstwa tronu w Rosji”. Książka ta uzasadnia tezę odsunięcia w. ks. Cyryla od tronu. Pan Zyzkiński powołuje się przede wszystkim na art. 185 ustawy zasadniczej, który głosi, że członkowie rodziny cesarskiej, mający prawo do tronu, nie mogą się żenić z niechrześcijanami. Zdaniem p. Zyzkińskiego tekst tego artykułu wystarcza, aby odsunąć od następstwa tronu linję w. ks. Włodzimierza i powołać na tron przedstawiciela linji w. ks. Pawła (Dymitra Pawłowicza, uczestnika zabójstwa Rasputina).

Pan Zyzkiński powołuje się także na to, że Cesarz rosyjski jest urzędem sakralnym, cerkiewnym, jakkolwiek stojącym poza hierarchją cerkiewną, — a cerkiew prawosławna wzbrania żenić się z rozwódkami — tymczasem w. ks. Cyryl właśnie pojął za żonę rozwódkę, była w. ks. Heskja.

Argumenty te wydają się być naciągane. Art. 185 ustawy zasadniczej nie jest opatrzonej żadną sankcją, a w. ks. Włodzimierz żenił się za zezwoleniem Cesarza. Argument drugi jest zupełnie dowolnym wprowadzeniem momentów dydaktycznych do prawa ścisłego.

Natomiast ze stanowiska monarchisty rosyjskiego zupełnie zrozumiałą jest chęć odsunięcia w. ks. Cyryla od tronu carów. Książka ten, jak często pisałem w *Słowie*, zasługuje sobie na fatalną reputację, którą dzieli ze swymi braćmi.

Wiadomość o tem, że z 16 poletnich W. Książąt 13 uszło Cyryla za cesarza wydaje się podejrzana. Podał ją nasz Pat, 10 dni temu. Długo nie znalazłem źródła. Okazało się, że źródłem jest pismo Cyrylowców: *Wiera i Wierność*. Nie jest to źródło zbyt blędne budzące zaufanie.

Wreszcie ciekawe jest, że w pamiątkach Kuropatkina (b. ministra wojny i wodza naczelnego w czasie wojny japońskiej) znajdujemy taki następ: „Daisiaj Murawjew opowiadał, że w. ks. Cyryl rzekł się praw do tronu. Murawjew powiada, że linja w. ks. Włodzimierza praw do tronu nie posiada, że on ma dokumenty”. Murawjew to ówczesny minister sprawiedliwości. Tajemnicą ta notatka ukazała się w sowieckim wydaniu pamiątków Kuropatkina. Mam wrażenie, że prof. Zyzkiński nie zna tej historii, jakkolwiek w swej książce pisze: „Powiadają, że istniało zrzeczenie się tronu przez w. ks. Cyryla”.

M.

D — r z y

Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz lokują położenie i chore z cierpieniami kołobocem w Zakładzie położniczym: ulica W. Posałanka 81.



## Białorusini.

V.

XIX st. Okres odrodzenia.

Okres IV-ty „rosyjski” dziejów białoruskich obejmuje całe XIX-te stulecie, sam koniec XVIII i początek XX-go; rozpoczyna się on z datą ostatniego rozbioru, a kończy z przyjściem Niemców na Białoruś w roku 1915, podczas wojny wszechświatowej.

Okres ten pokrywa się z okresem odrodzenia białoruskiego, rozpoczynającego się w tymże czasie, lecz spowodowanego przez całkiem inne czynniki, z rosyjską władzą lub kulturą nie wspólnego nie mające.

Czas to względnie nowe, a więc lepiej przez ogół znane, przeto w dziedzinie historii ograniczymy się do paru uwag i przypomnienia kilku ważniejszych faktów, więcej natomiast uwagi poświęcając mniej znanym (a właściwie całkiem nieznany) dalszemu odrodzeniu białoruskiemu.

Oto co się tyczy historii to należy przedewszystkiem zaznaczyć, że Rosja stała się lekcją dla kwestii białoruskiej i na ziemiach białoruskich liczyła się wyłącznie z elementem polskim, czy to uwzględniając nasze postulaty, czy stosunkowo przychylnych nam rządów Pawła I-go, a osobliwie Aleksandra I-go, gdy traktowano te ziemie jako polskie, czy to znów walcząc z „niebezpieczeństwem polskim” za czasów wrogich nam rządów Mikołaja I-go i jego następców, przy których znów zapadła niepodzielną, zapoczątkowaną jeszcze przez Katarzynę, tendencja traktowania tych ziem jako „iskoni-ruskich”.

Nawet w tych wypadkach gdy drakońskie zarządzenia władz moskiewskich skierowane były bezpośrednio pod adresem białoruskim (naprzykład zakaz drukowania po białorusku, wydany w roku 1865, a który przetrwał aż do roku 1905), walczono faktycznie nie z Białorusinami lecz znowuż z Polakami, z „polską intrygą”, ukrytą, jak sądził Moskal, pod płaszczykiem białoruszczyzny.

Z ważniejszych wypadków w tym okresie, dotyczących Białorusinów, należy wymienić przede wszystkim skasowanie (tj. kościelnej) w roku 1839, (od którego też czasu zabroniono kazań i nabożeństw białoruskich); następnie zniesienie pańszczyzny w roku 1861.

O ile chodzi o wpływy kulturalne na ludność białoruską to w okresie „rosyjskim”, dominowały w dalszym ciągu wpływy polskie. Szczególnie żywiołowo szerzyła się polskość za czasów Aleksandra I.

Należy tu zaznaczyć, że polonizacja owa ludności białoruskiej nie była narzucona, a dokonywała się drogą dobrowolną, li tylko pod wpływem wyższości kultury polskiej i wspólnej nienawiści do Moskali.

Dopiero po roku 1863, na skutek strasznego ucisku wszystkiego co polskie i gwałtownej polityki rusyfikatorskiej udało się Moskałom osiągnąć pewne sukcesy.

Mianowicie zaczęła podpadać pod ich wpływy białoruska ludność prawosławna, (niezależnie od unii), przeważająca we wschodniej Białorusi.

Zatem element katolicki, dominujący w jej części zachodniej, na skutek tej polityki jeszcze mocniej zaczął garnąć się ku Polakom. W rezultacie nastąpiło zróżnicowanie się ludności białoruskiej.

Chłop białoruski i szlachcizę zaczęli walczyć na wsi, a drobny mieszczanin i młody robotnik w mieście, czyli ten element ludności, który dotychczas się posługiwał przeważnie mową białoruską, coraz to częściej określał swą przynależność narodową podług wyznania, zamieniając w łapidarną formułę: „Kto Katolik, ten Polak; kto Prawosławny ten Rosjanin (ruski)” i dzieląc się w następstwie na dwa, wrogi sobie obozy.

Taki stan rzeczy trwał aż do roku 1905, gdy, korzystając z nadanych swobód, do zwalczania nieświadomości wśród ludu białoruskiego wystąpił grono ludzi, którym sprawa odrodzenia narodowego Białorusinów mocno leżała na sercu.

Rozwijamy się więc przez chwilę w przyczynach które spowodowały to zjawisko, w ideowych poprzednikach tych ludzi i wpływach, które popchnęły ich do pracy odrodzeniowej.

Odrodzenie białoruskie rozpoczyna się z końcem XVIII stulecia.

Zawdzięcza ono swe powstanie, jak i wiele innych, przedewszystkiem romantyzmowi. Romantyzm bowiem, ze swym zainteresowaniem się twórczością ludową i kultem dla przeszłości, w znacznym stopniu się przyczynił ku powstaniu ru-

chów odrodzeniowych wśród narodów podupadłych.

Białoruski ruch odrodzeniowy w przeciągu długiego czasu, bo aż do roku 1906, nie posiadał całkiem aspiracji narodowych i wyrażał się wyłącznie w twórczości literackiej o charakterze ludowym, oraz pracy etnograficznej.

Był to więc ruch nieświadomy zarówno pod względem politycznym jak i społecznym.

Twórczość literacką zapoczątkowały 2 utwory autorów nieznanych. Były nimi poematy sparodjowane: białoruska „Eneida” i „Taras na Parnasie”. Cieszyły się one wielkimi powodzeniami i daly impuls do twórczości w języku białoruskim.

Pierwszymi do pracy literackiej stanęły warstwy oświecone.

Przedewszystkiem więc — społeczeństwo szlachty białoruskiej na Białorusi Zachodniej, i dopiero znacznie później, (w nieznacznej przystępności), — arszcizna inteligencja Białorusi Wschodniej.

Przeto w przeciągu całego XIX-go stulecia białoruska twórczość literacka (a więc i cały ruch odrodzeniowy, którego była wyrazem) nosiła na sobie wyraźne znamiona: katolicyzmu i kultury zachodniej, polonofilstwa i anty-moskiewszczyzny; *ta ciński alfabet panuje tam niepodzielnie*; główni przewodnicy ruchu są to katolicy, wychowani w kulturze polskiej, orientujący się na Zachód, przedewszystkiem na Polskę. Wogóle należy zaznaczyć iż najcięższe głów, najświatlejsze umysły odrodzenia białoruskiego, wydała katolicka Białoruś Zachodnia.

Stamtąd bowiem pochodziła, nieledwie wszyscy wybitni białoruscy poeci, prozaicy, działacze polityczni, społecznicy i t. p.

Ta przewaga elementu katolickiego nad prawosławnym i przodownictwo Białorusi Zachodniej w białoruskim ruchu odrodzeniowym nie były bynajmniej zjawiskiem przypadkowym. Przeciwnie, wpływały konsekwentnie i bezpośrednio z faktu długiego współzycia historycznego Białorusi z Polską, podjęcie którego, stopniowo, tutejszy element katolicki, rekrutujący się z uszlachconych bojarów ruskich, dzięki wyższości, przyjętej wraz z katolicyzmem, kultury zachodniej, począł z czasem przeważać w białoruskim życiu kulturalnym.

Element ten dominuje właśnie w Białorusi Zachodniej, jako bliższej Polsce, a więc mocniej poddanej jej kulturalnemu oddziaływowaniu i wogóle wpływem zachodnim. Stąd też jej wyższość kulturalna nad Białorusią Wschodnią, na której znać centralny wpływ bizantyjskie, szerzone przy pomocy prawosławia.

Dopiero z początku wieku XX-go od 1906 r. obok alfabety łacińskiego, pojawia się alfabet rosyjski t. zw. „grazhdanka”, przystosowany, (jak zresztą i alfabet łaciński) do potrzeb języka białoruskiego.

Stanowisko jego jednak, aż do lat ostatnich było podrzędne.

Wróćmy jednakże na chwilę do początków ruchu i przyjrzyjmy się, chociażby pobieżnie, wybitniejszym osobom z pośród jego twórców, oraz dziełom ich.

A więc w I-szej połowie XIX-go stulecia, pod dwunastużmianowanymi już wyżej, anonimowymi utworami białoruskimi, występują pierwszymi na scenie: 1) J. Baraszcewski, 2) A. Rypieński i 3) J. Ciesnot.

Pierwszy z nich zasłużył się ruchowi białoruskiemu głównie swym zbiorem folkloru białoruskiego pt. „Słachcio Zawalnia”, czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach, drugi się zaznaczył swymi prelekcjami wydanymi następnie również po polsku p. t. „Białoruś”, oraz oryginalną balladą po białorusku p. t. „Nieczyści” (Djabeli), trzeci znany jest jako etnograf, zbieracz białoruskich pieśni ludowych i autor wierszy stylizowanych, w których mistrzowsko naśladuje wzory ludowe.

Przytoczeni przed chwilą autorowie stanowią t. z. starszą grupę „szlachetckich romantyków” w literaturze białoruskiej.

Do grupy młodszej tychże romantyków należą: 1) W. Dunin-Marcinkiewicz, autor licznych białoruskich poematów ludowych, (najlepszy „Hapon”), oraz kilku komedii, pozatem tłumacz na białoruski „Pana Tadeusza” (tłumaczył go również A. Jelski), 2) Wincenty Korotyński, autor kilku wierszyków po białorusku i 3) A. Weryho-Darewski — etnograf oraz tłumacz na białoruski „Konrada Wallenroda”. (N. B. Większość pomienionych przekładów z Mickiewicza zaginęła). Z autorów o kulturze wschodniej (rosyjskiej) warto wymienić P. Szpilewskiego, piszącego po rosyj-

sku, etnografa-baletystę. Głównym utworem jego jest interesująca „Podróż po Polesiu i Białoruskim kraju” (notatki osobiste z wędrówek). Oto mniej-więcej wszyscy wybitniejsi autorowie okresu całkiem nieświadomego odrodzenia (1800—1880). Najwybitniejszą jednostką wśród nich jest W. Dunin-Marcinkiewicz (1807—1884 r.) ojciec nowej (odrodzonej) literatury białoruskiej, oraz teatru białoruskiego, bowiem zorganizował w Mińsku zespół teatralny i, między innymi, wystawił (z osobistym udziałem) białoruską operetkę ludową własnego pomysłu p. t. „Sielanka” z muzyką do niej S. Moniuszki, która zaginęła. Jednakże zakaz przedstawień białoruskich, (który nastąpił jednocześnie z zakazem druku w r. 1865) wkrótce przerwał tę akcję. Z końcem wieku XIX-go ruch białoruski dotychczas

## Rzeczywistość

Mamy przed sobą ciekawy zbiór dokumentów jest to komplet z 5 sztuk nakazów płaćczych ze wsi Rogienicki gminy Rzeszańskiej.

Chodzi tu o podatek gminny od lokali w wysokości od 3 do 6 zł. Nie to jednak jest ciekawe, ale strona odwrotna nakazu, na której czerwonym atramentem napisano: „Od podatku lokalnego odkazujemy się” — następuje podpis. Wszystkie napisy i podpisy zostały nakreślone jedną i tą samą ręką.

Jak nas zapewniono, odmowa ta jest rezultatem wiecu przed kościołem.

Nie jest to fakt odesobniony działalności posłów i prasa rejestruje całe szeregi takich wystąpień. W Szczecynie poseł Balin przed paru tygodniami nawoływał do zżucenia władz z bronią w ręku i do użycia broni dla zagarnięcia majątków.

W innych miejscowościach tacy działacze nawoływali do podpalenia i mordów, a wszystko uchodziło p. p. posłom bo... są nietykalni. Czytamy że onegdaj klub „Plasta” pomiędzy postulatami żądającymi do zmian Konstytucji i ordynacji wyborczej, uchwałił zniesienie nietykalności poselskiej za czyn popełniony po za Sejmem. Wielki czas, by ta potworna anomalia ochraniająca działalność antypaństwowej i antyspołecznej była usunięta. Wprost tragicznym jest położenie władz bezpieczeństwa, które muszą słuchać z założonymi rękami nawoływania do zbrodni a w razie interwencji funkcjonariusza policji ponoszą karę za przeciwdziałanie występnym poczynaniom nietykalnych przestępców prawa.

Że ciężary podatkowe są nie do wytrzymania, że system taki jest najgorszym bodaj na świecie, że panuje niezwykła dowolność w wymiarze podatków i bezwzględność w ich ściąganiu nawet wówczas, gdy sumy ściągane rażąco są nieodpowiednie do obiektu opodatkowania, — wiemy o tem wszyscy. Wiemy, że się w tej sprawie pisze wszędzie i ciągle; — wiemy, że nieskończone memorjały są podawane przez wszystkie branże przemysłu, handlu i rolnictwa, — wiemy, że kraj cały rujnuje się i wzywa głosem wielkim i ostrzegawczym o katastrofie ekonomicznej i finansowej grożącej Państwu i jego obywatelom, — ale zbrodnia jest nawoływanie do niepłacenia podatków. Jeżeli kraj idzie ku ruinie, winną jest temu polityka partyjna, która interes partji lub części społeczeństwa stawia ponad interes ogółu. Winno jest społeczeństwo, które, dzięki fatalnemu prawu wyborczemu, oddaje kierownictwo w ręce nieudolne, stwierdzając maksymę, że „każdy kraj ma taki rząd na jaki zasługuje”.

Jeżeli nawet komuniści już dziś stwierdzają potrzebę zmiany polityki ekonomicznej, przekonawszy się, że ich metody rządzenia doprowadzają do ruiny, — wiśniemy mieć nadzieję, że i u nas oczy wreszcie się otworzą i zdołamy się na radykalny zwrot, gdy państwo znajdzie się w położeniu krytycznym.

Nie ulega wątpliwości, że szkody, wywołane przez złą politykę, z dnia na dzień pogarszają sytuację i że kroczenie po dotychczasowej drodze jest samobójstwem, ale o ile krytyka, nawet najostrejsza, jest obowiązkiem każdego, a zwłaszcza Państwu obywatela, e tyle odmowa wypełnienia ustawowego nakazu jest niedopuszczalnym objawem wyłamania się z pod prawa.

Co innego jest niemożliwość spełnienia zadania po nad siły: tu winy być nie może, i w takim wypadku rząd powinien baczyć by nadmierne żądania nie miały miejsca i by ruina jednostek nie pocią-

niała za sobą ruiny całego społeczeństwa i samego Państwa. Rząd, który nie liczy się z możnościami a obiera drogę siewłaściwą i szkodę przynieszącą, bierze na siebie odpowiedzialność za swe czyny, a w państwach parlamentarnych, z chwilą gdy otrzyma votum aifunności, odchodzi, nie zdawczy egzaminu ustępując miejsce innemu, od którego się wymaga zmienienia wadliwej polityki.

Tajemnicą nie jest, że zadowolenia w kraju niema — głosy protestu podnoszą się coraz liczniejsze. Tragiczna sytuacja jest w tem, że dzięki naszej Konstytucji i prawu wyborczemu, Sejm nie może wyłonić z siebie rządu ponadpartyjnego, lub partyjnego chociaż, ale takiego, któryby miał jedynie na względzie interes ogółu. Niestety stronnictwa takiego Sejm nie posiada i nie posiada ludzi wybitnych do kierowania sprawami Państwa, choć b. zręcznych działaczy partyjnych.

Oddanie spraw najważniejszych w ręce premiera jest cichem przyznaniem się naszego parlamentu do niemocy.

Cała walka na terenie sejmowym skierowana jest nie do czynu, lecz do paraliżowania czynu przeciwnika politycznego; stąd bezwładność ogólna, a kto wie czy nie lepsze to jeszcze od władzy takich panów z Wyzwolenia, którzy zmierzają do utraśnięcia wszelkiej praworządności. Gdyby to stronnictwo doszło do władzy niewątpliwie rozprawiliby się natychmiast z postami, którzy na wiecach przeciw ich zarządzeniom występowali.

Dziwna zaiste jest rzecz, że zwolennicy prawdziwej swobody, w imię właśnie tej swobody pozwalają na jej gwałcenie.

Wszak swoboda nie jest swawolą i anarchją, lecz korzystanie z praw gwarantujących spokojne życie i pracę w zorganizowaniu społeczeństwa, pod opieką władz, posłusznych jedynie prawu, a żelazną ręką powstrzymujących wszelkie zapędy tych, którzy na państwo a więc i na społeczeństwo chcą narzucić kajdany swych przewrotnych zamierzeń lub partyjnego terroru.

Apatja władz i tyranizowanego społeczeństwa daje się chyba tłumaczyć obawą, przed oskarżeniem o brak liberalizmu. Stan taki trwać zapewne będzie do chwili gdy dojdą ludzie do przekonania, iż liberalizm właśnie nakazuje danie najsilniejszego oporu tym prawdziwym tyranom, którzy zasłaniając się puklerzem z wypisaniami na nim słowami: swoboda, braterstwo i równość, biorą do niewoli ludzi olśnionych magiczną potęgą trzech pięknie brzmiących wyrazów.

Kiedyś prestantami być niewolnikami frazesu a staniemy się mężami czynu rozumnego i koniecznego? Nie bójmy się opinii tych, którzy na szacunek i poważanie nie zasługują, choćby krzyczeli najgłośniej, a postępujemy tak, jak nam rozum i sumienie nakazuje, jeżeli chcemy być godni nazwy swobodnych obywateli.

Stanisław Wańkiewicz.

## Czyzerin przeciw Lidze Narodów

RYGA, 22.X (tel. wł.—s). W ekspozycji na posiedzeniu Cika Czyzerin, omawiając kwestję wstąpienia S.S.S.R. do Ligi Narodów powiedział:

„Wszelkie pogłoski o tem, że Rosja gotowa jest wstąpić na pewnych warunkach do Ligi Narodów są najwierutniejszym wymysłem. Rząd Sowieński zasadniczo jest przeciwny Lidze Narodów; takie wstąpienie oznaczałoby poniesienie samodzielnej polityki Rosji i przyjęcie polityki Ententy. W równym stopniu przeciwny jest rząd S.S.S.R.

wstąpieniu do Ligi Narodów Niemiec. Zdaniem Sowieński przez wstąpienie do L. Nar. mogą być Niemcy wciągnięte w taką polityczną kombinację, że znajdą się w obozie antysowieckim, co nie leży w interesie ich samych”.

## Inspekcja pogranicza.

(Telegram własny).

DOŁHINÓW, 22.X. W dalszej podróży inspekcyjnej w powiecie Wilejskim p. Wojewoda Raczkiewicz zwiędził gminy nadgraniczne oraz lustrował urzędy i posterunki policyjne. Ludność spotyka wszędzie p. Wojewodę nadzwyczaj entuzjastycznie.

Jednocześnie kurator p. Gasiorowski przeprowadza inspekcję szkół przyczem w większości wypadków inspekcja ta wypada nader pomysłnie.

Według zebranych tu wiadomości, bolszewicy przygotowują na dzień 27 bm. uroczystości rewolucyjne, związane z wystąpieniami na pograniczu.

## Zgon Jodko-Narkiewicz.

WARSZAWA, 23.X. (Pat.) Dziś zmarł po ciężkiej chorobie Witold Jodko-Narkiewicz b. poseł polski w Konstantynopolu.

Posł Jodko-Narkiewicz należał do najstarszych polskich socjalistów. Socjalistyczne przekonania nie przeszkadzały mu jednak być patriotą polskim, siły swe i zdrowie poświęcał krajowi. W czasach Komisji Tymczasowej brał żywy udział w ruchu przygotowującym zbrojne wystąpienie przeciw Rosji, a potem w czasie wojny pracował w organizacjach niepodległościowych.

W r. 1918 został przez gabinet Moraczewskiego powołany na wybitne stanowisko do Min. spr. zagr. i za czasów tego gabinetu miał przemożny wpływ na działalność tego ministerstwa. Wysłany następnie do Konstantynopola, zorganizował służbę informacyjną, a później został naszym posłem w Rydze. Pomimo swych klasowych, socjalistycznych i ultra-demokratycznych poglądów, umiał u mować głębiej i szerszej sprawy ogólne. Toteż ludność polska na Łotwie, która tak była niezadowolona z postą Kamienieckiego, nie miała nigdy do postą Jodki specjalnych animozji.

O szerokiej poglądach postą Jodki świadczy drobny zresztą fakt z czasu jego pobytu w Rydze. Oto w ostatnim miesiącu jego posłowania redakcja nasza dostała od niego za czasów nam nigdy osobiste p. Jodki list, z nader uprzejmymi wyrazami uznania i zachęty. W liście tym zaznaczał p. Jodko swój republikański i socjalistyczny światopogląd, a jednak nie szczędził nam komplementów. Przechwylimy ten list z wielkim pietyzmem nie tylko z miłości własnej, ale też jako dowód wysokiej tolerancji myślowej zmarłego.

Cześć Jego pamięci!

## Tarcia wśród komunistów

RYGA, 22.X. (tel. wł.) Z Moskwy donoszą, że w składzie partji komunistycznej daje się coraz wyraźniej zauważyć separatyzm, wśród członków jej Ukraińców, Białorusinów i Wywołuje to zrozumiałe obawy wśród sił rządzących.

Ukraińscy komuniści, a zarówno i białoruscy, korzystając z armji terytorjalnej, dążą do stworzenia własnych nacjonalnych oddziałów wojskowych, z komendą w języku własnym. Między innymi na Białorusi wykorzystują się w tym celu stworzone tam dla napadów na polskie terytorjum „oddziały powstańcze”.

Kównie ważną kwestją jest określenie granicy państwowej Ukrainy. Ukraińcy niepodległościowcy domagali się swego czasu włączenia do swego terytorjum części gubernji Kurskiej i Woroneskiej. Dziś projekt ten realizuje się. Jednakowoż koła komunistyczne w Moskwie wystąpiły przeciwko temu całkiem wrogo i nie zgadzają się na uszczuplenie terytorjum S.S.S.R. na korzyść Ukrainy. Z tego też powodu rozpatrzenie projektu przez „czerwony parlament” zostało wstrzymane.

## D-r E. Globus.

(Chor. skórne i weneryczne). POWRÓCIŁ, ul. Wileńska, Nr. 32



## KRONIKA

CZWARTEK

23 Dnia

Serwanda  
Jutro  
RafałaWschód słońca 6 g. m. 14  
Zachód „ g. 16 m. 34

## WILEŃSKA.

— Odczyty Marszałka J. Piłsudskiego. W poniedziałek 27-go, wtorek 28-go i środę 29 października odbędzie się w Teatrze Wielkim cykl odczytów Marszałka Józefa Piłsudskiego na temat „Wpływ zachodu i wschodu na powstanie 1863 r.” Początek o g. 7-ej wiecz. Ceny miejsc niższe od 75 gr. Bilety nabywać można w kasie zamawiań (Teatr Polski) 11—1 i 3—9 wiecz.

Marsz. Piłsudski bawi obecnie w Świątyniach, a po przyjeździe do Wilna zamieszka u profesora Szymańskiego na Antokolu.

— (1) Zwolnienie archimandryty Filipa. Arcybiskup prawosławny Teodozjusz zwolnił archimandrytę Filipa ze stanowiska przeora klasztoru św. Trojcy.

Przyczyną tej decyzji biskupa Teodozjusza było odprawienie przez arch. Filipa nabożeństwa w dn. 1 października (Pokrow) według starego stylu.

Śród ludności prawosławnej rozprzeczanie powyższe wywołało pewne rozgoryczenie, tem więcej, że ustalone było w nowym rozporządzeniu, że święta prawosławne mogą być świątkowane i podług starego stylu.

— (1) Podatek od zbytku mieszkaniowego. W dn. 21 października miejska Komisja Finansowa uchwaliła podatek od zbytku mieszkaniowego.

Podatkowi temu podlegają mieszkania, w których liczba pokoi wynosi więcej, niż liczba osób, zamieszkałych w danym mieszkaniu, plus jeszcze jeden pokój, t. j., że w mieszkaniu, składającym się, np. z 4 pokoi i zamieszkałym przez 3 osoby, podatku nie płaci się.

Powyższy podatek ma być wprowadzony z dn. 1 stycznia 1925 r. i będzie wynosił 25 proc. podatku od lokali.

— (1) Sprawa projektu nowej ustawy miejskiej. Jak się dowiadujemy, poczynając od piątku, dn. 31 października, w sali Stowarzyszenia Urzędników Państwowych odbywać się będą przy cennej współpracy profesorów U. S. B. i rektora A. Parczewskiego konferencje w sprawie projektu nowej ustawy miejskiej.

— Nowa agencja pocztowa. Z dniem 14 października b. r. została uruchomiona agencja pocztowa Rakojnie w pow. Wileńskim.

— (1) Posiedzenie Rady miejskiej. Dnia dn. 23 października, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny zawiera: 1) referat w sprawie skasowania wydziału kwaterekowego, 2) referat w sprawie przekazania aparatów i urządzeń laboratorjum miejskiego uniwersyteckiemu S. B., referat w sprawie ustalenia zasad wynagrodzenia lekarzy i personelu zatrudnionych w ambulatoriach miejskich, 4) referat w sprawie ustalenia opłat za czynności, związane z wydawaniem zaświadczeń do wydziału hipotecznego, 5) referat w sprawie zażalenia F. Wajneztejna

na wymiar podatku lokalowego, 6) referat w sprawie podatku od starego teatru żydowskiego, 7) referat w sprawie ustalenia taryfy dzierżawnej za działki miejskiej ziemi dzierżawnej od 1 stycznia 1925 r., 8) referat w sprawie ustalenia taryfy dzierżawnej na następne 10 lat za działki ziemi miejskiej wyczysto dzierżawnej, za które opłata dzierżawy może być zmieniona od 1 stycznia 1925 r., 9) referat w sprawie preliminarza budżetowego tramwaju przewoźniczego na Antokolu, 10) referat w sprawie ustalenia opłaty za przechowywanie skór w składzie przy reżimie miejskiej, 11) projekt przepisów obowiązujących o przechowywaniu materiałów łatwo palnych, oraz o konserwacji i czyszczeniu kombinów w obrębie miasta Wilna, 12) wniosek w przedmiocie zmiany godzin otwierania i zamykania sklepów ze sprzedawą pieczywa, 13) referat w sprawie ustalenia wynagrodzenia członków komisji szacunkowej oraz wyboru dodatkowych członków do rzeczonoj komisji, 14) wybory członków komisji kulturalno-oświatowej, 15) sprawa określenia przestrzeni wód, które winne być uznane za spławne.

— Wyjazd na pogrzeb Henryka Sienkiewicza. Pani Józefa Broniewska wyjeżdża na pogrzeb s. p. Henryka Sienkiewicza jako przedstawicielka Narodowej Organizacji Kobiet.

— Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego urządza dnia 23 października 1924 r. o g. 8-ej wieczór w sali Wydziału Uniwersyteckiego, ul. Zamkowa 11, p. sebranie członków, na którym prof. Jerzy Lande wygłosi odczyt: „Trzy noce na drodze Jordana”. Odczyt będzie ilustrowany przezrociami. Goście mile widziani.

— Loteria fantowa na „Dom Ludowy”. Zarząd Koła Polskiej Młodzieży Szkolnej im. T. Kościuszki nosząc się z zamiarem nabycia własnego gmachu na „Dom Ludowy”, projektuje urządzenie loterii fantowej.

Odnosne starania u władz już rozpoczęte za pośrednictwem Zarządu Centralnego P. M. S.

Z czystego zysku 50 proc. przeznaczona się na fundusz nabycia własnego domu, reszta zaś na fundusz ocieplenia dworu Kościuszki w Mieroszowszczyźnie i cele kulturalno-oświatowe. Jednocześnie Zarząd wyraża podziękowanie wszystkim, którzy rozumiejąc doniosłość akcji przysłali z pomocą i złożyli ofiary w fantach.

— Ognisko Akademickie. Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akad. U. S. B. podaje do wiadomości Koleżanki i Koleżki, iż z dn. 23 bm. zostaje otwarte Ognisko Akademickie (Wielka 24).

— Oddział wileński Narodowej Organizacji Kobiet ogłasza, że w końcu listopada urządzą białe w Warszawie kermasze, na którym mają być wystawione najrozmaitsze okazy pracy kobiecej.

Pragnąc zorganizować kłosek wileński i jak najlepiej zaprezentować wytwórczość kobiet ziemi naszej, zarząd N. O. K. w Wilnie uprasza gorąco wszystkie kobiety, które mogą przedstawić prace swoje z działów: zdobnictwa, sztuki stosowanej, traktaw, drzeworytnictwa, koszykarstwa, introligatorstwa, wyrobu z gliny, słomy, rajli, kilimy, wełnaki, samodzielną, haftu, koronki, płótna, ręczniki, wyroby trykotowe, wyroby z drzewa, zabawki, wycinanki, pajaki, przybrania choinkowe i t. p. jak również panie ziemianki: wędliny i sery litewskie, wszelkie przetwory owocowe i konserwy, by je nadesłały do składnicy eksponatów na kermasze—ul. Zamkowa Nr 13, mieszkanie pani Domańskiej (codziennie prócz świąt pomiędzy 5—7 po poł.).

Nadsyłając eksponaty, należy podać nazwisko i adres eksponenta oraz zaznaczyć czy przedstawione przedmioty mogą być na kermaszu sprzedane, czy też winny być zwrócone. Ostateczny termin nadsyłania eksponatów 5 listopada.

Od kwoty uzyskanej ze sprzedaży eksponatów potrącone zostaną koszty przesyłki i 15 proc. na cele społeczne organizacji N. O. K. Pozostałość doręczona będzie na ręce eksponenta.

Na kermaszu zorganizowane będą, koło szczególne i loteria celem pokrycia kosztów urządzenia kermaszu i na cele oświatowe.

Zarząd N. O. K. w Wilnie uprasza wszystkie swoje członkinie i całe społeczeństwo, któremu bliskie i drogie są cele organizacji, o nadsyłanie fantów, obojętne najdrobniejszych, pod adresem p. Domańskiej ul. Zamkowa Nr 13.

## NOWOSCI WYDAWNICZE

— Wincenty Pol. Pieśń Janusza. Powstańcze i patryjotyczne piosenki, ongiś na wszystkich ustach bramiące nadzieję mimo klęsk. Autor bywał w Litwie i w Koronie, wszędzie łącząc ziemię i ludzi w miłującym sercu i z wiarą lepszą przyszłość przepowiadał w rytmach serdecznych.

— Wt. St. Reymont. Sprawiedliwość. Wysoce tragiczna, bezuadziejnie smutna historia chłopaka, z epoki emigracji gromadzonego do Ameryki.

— Wincenty Pol. Pieśń o ziemi naszej. Jedne z nieśmiertelnych poematów polskich, rymowana geografia, której się tak łatwo uczą dzieci i dorośli, gdyż tak trafnie uchwycyła w strofach pełnych prostoty, charakter każdej części Rzeczypospolitej.

— Ignacy Krasicki. Monomachia i Antimonomachia. Modne w XVIII w. satyry na młuchów, nęte przez dowiecznego i wytwornego biskupa warszawskiego w poematy pełne życia, humoru i doświadczenia.

— Sefekles Edyp Król, przełożył Kazimierz Kaszewski. Temat tragiczny, jakiego od czasów starożytnych nikt się nie ośmielił ująć najświeższym dramacie, dziś jeszcze robiący na scenie niezapomniane wrażenie bezsilności, wobec bezlitościwego Fatum.

## TEATR I MUZYKA.

— „Szał miłości”—K. Mero. Jak było do przewidzenia i u nas będzie się cieszył wielkimi powodzeniami kasowym, któremu towarzyszy również powodzenie artystyczne. Sala Teatru Polskiego dawno nie rozbrzmiewała tak gorącymi oklaskami jak na tej sztuce. Pp. Grabowska, Godlewski i Purzycki zdobywają coraz większe entuzjastyczne powodzenie.

— „Azja Tuhaibajewicz” udatna próba powieści Henryka Sienkiewicza, dana będzie na przedstawienie szkolne. Premiera w sobotę dn. 25 bm. o g. 4 pp. Włodzko poprowadzi słowo wstępne prof. K. Chodźnicki.

— „On, ona i mama”. Pod powyższym tytułem ukaże się w najbliższych dniach premiera komedii Armenta i Gerbidona „On, ona i mama”, którą wprowadza na scenę reżyser J. Leszczyński. „On, ona i mama” cieszy się w Warszawie ogromnym powodzeniem.

— Peranek—Koncert. W niedzielę nadchodzącą o g. 12 w poł. odbędzie się w Teatrze Polskim kolejny peranek-koncert dla młodzieży szkolnej o programie nadzwyczaj bogatym i urozmaiconym. Wykonawcami tego poranku będą znani artyści operowi W. Pastówna, J. Korsak-Targowska, Leszczyński, Romanowski i Wraga.

Program zawiera kompozycje Moussy, Wagnera, Meyerbeera, Martini, Saint-Saens, Pucciniego i innych. Prelekcję wygłosi J. Leszczyński. Ceny miejsc od 75 gr. do 2 zł.

— Koncert Zbigniewa Drzewieckiego. W sobotę 1 listopada wystąpi w Teatrze Wielkim znakomity pianista Zbigniew Drzewiecki na koncercie, organizowanym przez Dyrekcję Teatrów, poświęconym wyłącznie utworom F. Chopina, ku uczczeniu 75. rocznicy zgonu Wielkiego Mistrza tonów. Bilety w cenie od 2 zł. są już do nabycia w kasie zamawiań (Teatr Polski) 11—1 i 3—9 w.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Strajk. Dn. 13 bm. z powodu niewypłacenia pieniędzy za pracę budowy koszar w mieście Krasnem nie stawilo się do pracy 150 robotników z ogólnej ilości 750, żądając podwyższenia płacy do 12 złot. Po otrzymaniu wyjaśnień od zarządu strajkujący w dn. 16 bm. przystąpili do pracy na poprzednich warunkach. Nieterminowa wypłata zarząd budowy motywując brakiem gotówki, wskutek nie nadesłania przez D. O. K. III. Dwudniowy strajk miał przebieg spokojny.

— Kradzieże. Nacchiłmowi Harmutowi (Bonifraterska 4) przy wejściu do synagogi na ul. Niemieckiej wygnięto z kieszeni portfel zawierający 25 dolarów 435 złtów oraz dokumenta osobiste.

— Janowi Klimaszewskiemu (W. Pohulanka 13) stradzono palto wartości 110 złot.

— Apolonij Malinowskiej (Kalwaryjska 12) skradziono słony wartości 100 zł.

— Janowi Rychlewiczowi (Pańska 14) na przystanku autobusowym przy ul. Kolejowej wygnięto z kieszeni 900 zł.

— Antoniemu Miksztorowiczowi (Trakt Batorego Nr 1) za pomocą wybrania szyby z okna ukradziono różne rzeczy wartości 2 t. zł.

## Z CAŁEJ POLSKI

— Polska dostarcza wagony Bułgarii i Grecji. Do fabryki wagonów w Sanoku wpłynęło zamówienie rządu bułgarskiego i greckiego, na większą ilość wagonów kolejowych. Chodzi o wagony osobowe luksusowe i zwykłe, ciężarowe i bieżące.

Gotowe wagony mają być odstawione do Pireus w Grecji w stanie adamentowanym (w naszych wagonach) gdyż są to wagony dla greckich kolei, których szerokość torów wynosi 1000 m-m. t. j. o 250 m-m. mniej niż na naszych kolejkach.

Przy tej sposobności warto przytoczyć przykład energicznej i wszechstronnej ekspansji Niemiec. Zarząd fabryki zwrócił się do pewnej hamburskiej firmy drzewnej eksportowej, by złożyła ofertę na kilka załadunków wagonów drzewa jawańskiego (tek) i t. zw. peach pine. Zamiast oferty pisemnej wysłała hamburska firma swego przedstawiciela.

W piątek 24 października r. b. w piątą rocznicę śmierci



Agaty Karpowiczówny

odbędzie się w kościele S-go Rafała o godz. 9½ żałobne nabożeństwo, na które zapraszają pracowniczki szkoły powszechnej imienia A. Karpowiczówny.

## Wieczorowa Szkoła Handlowa Doksztalająca

Stow. Kupców Chrześcijan m. WILNA ul. BISKUPIA 12.

Podaje do wiadomości, że lekcje rozpoczną się w dniu 4 listopada r. b. Do tego dnia zapisy przyjmują sekretariat w lokalu Szkoły w godzinach od 6—8 po południu. Przyjmuje się młodzież obojga płci.

## Rendès-vous eleganckiego Wilna

w sympatycznej „Artystycznej” ul. A. Mickiewicza Nr. 11.

Wyśmienite ciastka, paczki, kawa, czekolada, kakao i t. p.

wieczorem koncert.

## „Polska Składnica Galanterijna”

WŁ. FRANCISZEK FRŁICZKA

Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanterijnych i Norymberskich

Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nie i Pończoch

la, który osobiście złożył zarządowi ofertę na dogodnych warunkach, starając się nawiązać kontakt na dostawę także innych gatunków.

## ŻYCIE EKONOMICZNE.

— O równomierne opodatkowanie.

W tych dniach ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich izb skarbowych przypomnienie o potrzebie równomiernego opodatkowania przez prawidłowy wymiar podatków z zaszczepieniem, iż składane przez płatników zeznania powinny być brane pod uwagę jedynie, gdy odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy z jednoznaczem stosowaniem odpowiednich przepisów karnych od tych płatników, którzy bądź uchylają się od składania zeznań, bądź składają zeznania nieprawdziwe. Jednocześnie wyjaśniono, iż według obowiązujących przepisów w zakresie podatku dochodowego i majątkowego władza wymiarowa nie może określić odmiennie podstaw wymiaru od podanych przez płatnika we wniesionym terminie zeznaniu, jeśli uprzednio nie dano płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień, względnie poparcia zeznania dowodami z ksiąg lub w inny sposób. Natomiast ścisłe i nie budzące wątpliwości zeznania poszczególnych płatników, których moralność podatkowa nie podlega zakwestjonowaniu, winny być przyjmowane nie tylko za podstawę wymiaru, lecz służyć za sprawdzian przy ocenie zeznań nierzetelnych.

## NADEŚLANE.

— U Techników. W piątek, 24 paźdz. r. b. o godz. 7 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Stow-nia.

## Ze świata.

— Kuracja świętymi owocami. W „Medizinische Wochenschrift” zachwala dr. Mendel kurację świętymi owocami we wszystkich tych wypadkach, w których stosuje się dotąd kurację mleczną, gdy chodzi o dostarczenie organizmowi pożywienia ubogiego w białko i pozbawionego soli, jak np. przy spuchnięciu, echorach na serce i nerki, przy zapaleniu nerek, wzmożonym ciśnieniu krwi, chorobie cukrowej, ayle i t. p. Kilogram owoców starczy zwykle na zupełne zaspokojenie głodu i pragnienia, oraz przeszkodzenie upadkowi sił u chorych, przebywających w łóżku.

U chorych na serce zauważono niekiedy już po trzydniowej kuracji świętymi owocami doskonałe polepszenie. Oczywiście w ciężkich wypadkach nie można zarzucić stosowania lekarstw. Działanie owoców gotowanych pozostaje daleko w tyle poza działaniem owoców surowych, może dla tego, że przy gotowaniu ulegają zniszczeniu nieznane ciała drżniące, albo witaminy owoców. Kuracja świętymi owocami można osiągnąć również i zmniejszenie się wzmożonego ciśnienia krwi. Po takiej kuracji starają się utrzymać jej rezultat przez żywienie mlekiem i jarzynami. Przy cukrzycy już dawniej po-

lecano kurację świeżymi owocami; nadają się do tego celu zwłaszcza banany, jabłka i gruszki, przyczem również stwierdzono większą skuteczność owoców surowych od gotowanych.

Podobnie przy otyłości już dawno stosują owoce z dobrym skutkiem. Widoczne ich działanie w tych wypadkach ma swe źródło nie tylko w skromnym, dla normalnego człowieka niewystarczającym dozwolę pokarmu, lecz więcej jeszcze w pobudzeniu do wydzielania mocz i we wzmożonej pracy gruczołów w wydzielniczych. Kurację świeżymi owocami można dalej polecić, jeśli na nie zezwoli lekarz po dokładnym zbadaniu chorego, przy kile, epilepsji, przy silnym zapaleniu skóry, błon śluzowych i t. p.

— O drogocennych kamieniach i ich wartości. Do najdrogocenniejszych kamieni świata zaliczają się: Dżament, rubin, szafir, szmaragd beryl, akwamaryn, chryzoberl, chryzolit, topaz, cyrkon, jaszcz, granat (wschodni i czeski), turmalin, ametyst i opal.

Do półdrogocennych kamieni: Chalcedon, agat, onyks, heliotrop, kamień lazuru, turkus, jaspis, adular, akynit, labrador, bursztyn, kryształ górny, topaz zadymlony i t. d.

Brylant zajma się do najdrogocenniejszych kamieni 2 klasy.

Z dżamentów na szczególną uwagę zasłuchano, popularności i drogocności zasługują 11 gatunków: Wielki Mogol, Orłow, Regent, Dżament florencki, Sanoy, Gwiazda Południa, Gwiazda Północy, Szach, Kohinoor, Dżament indyjski (postaci płyty), Pasza Egiptu.

Jeden karat dżamentu szlifowanego kosztował przed kilkunastu laty 250 franków (1 karat równa się 0,205 gramów). — Najcenniejszy dżament dotychczas wynaleziony z kopalni Fagersfustel (Afryka Południowa) waży (dokładnie) 971 kar. Jest to dżament bawry niebieskawo biały.

Najwięcej kosztowniejszych kamieni pochodzi z Indji Wschod. i Brzylji. Sztuka szlifowania drogocennych kamieni została wynaleziona w 1456 r. przez Ludwika z Berken, który jest ojcem wynalazcy tychże klejnotów.

Co do handlu to obecnie wiele utracił na dawnym znaczeniu. Obecnie głównymi rynkami handlu są Londyn, Paryż, Amsterdam, Moskwa, Kalkuta, Kapstadt, Rio de Janeiro, New-York, Sydney, Berlin i Hana. — Szlifowanie kwitnie zwłaszcza w Amsterdamie na szeroką skalę.

## WARSZAWSKA GIEŁDA:

urzędowa 22 października b. r. (w złotych polskich).

## G e t o w k a:

Dolary	5.21—5.16
Franki francuskie	27.23—27.00

## C z e k i:

Belgia	25.17—24.93
Holandja	205.95—202.95
Londyn	23.47—23.25
Nowy Jork	5.21—5.16
Paryż	27.28—27.02
Praga	15.54—15.46
Szwajcaria	100.47—99.48
Stokholm	139.31—137.93
Wiedeń	7.35—7.28
Wrochy	22.70—22.47

## P a p i e r y p r o c.

Miljonówka	0.75—0.82
Pożyczka złota	5.70—5.80
Bony złote	0.92
Pożyczka dolarowa	3.65
Pożyczka kolejowa	9.00—8.79

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

## Uwagze Pp. Prelegentów, Artystów Impresarjów!

Zatwierdzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

## Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie

MICKIEWICZA Nr. 4. — Telefon 228.

Podaje do wiadomości Pp. urządzających odczyty, przedstawienia, koncerty, zabawy i wszelkie inne imprezy, że Biuro przyjmuje na siebie całkowitą organizację kampanii reklamowej i reencyjnej w pismach, afiszach, ulstkach, programach i t.d. na najbardziej dogod. warunkach.



Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

# Biuro Reklamowe

## STEFANA GRABOWSKIEGO

w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza 4, telefon 228.

Podaje do ogólnej wiadomości, iż PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO PISM CODZIENNYCH

**Słowa, Dziennika Wileńskiego, Ekspresu, Kurjera Wileńskiego** a także ŻYDOWSKICH I ROSYJSKICH.

Nadto załatwia zlecenia ogłoszeniowe do pism ludowych: Dzwonnika, Ziemi Wileńskiej i do wszystkich bez wyjątku pism i czasopism, wychodzących w całej Rzeczypospolitej Polskiej i zagranicą.

**Biuro przyjmuje na siebie całkowitą organizację kampanji reklamowej**

i recenzyjnej w pismach, afiszach, ulotkach i programach, p.p. urządzających odczyty, przedstawienia, koncerty, zabawy i wszelkie inne imprezy.

**Pośredniczy we wszystkich reklamowych wydawnictwach, jak to:**  
kalendarzach, jednodniówkach etc.

**Przyjmuje prenumeratę do wszystkich pism, wychodzących w Wilnie i na prowincji po cenach redakcyjnych.**

Kosztorysy wysyła na każde żądanie.

Warunki najbardziej dogodne.

### Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że z dniem 1 listopada r. b. na zasadzie zezwolenia władz zostanie uruchomione przy ul. Mickiewicza Nr. 4.

**BIURO podań, tłumaczeń i przepisowań na maszynach.**

Polecając się łaskawym względem Sz. P.P. pozostaję z poważaniem STEFAN GRABOWSKI, właściciel Biura.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA  
OTRAB  
SIANA  
SŁOMY  
ŻYTA  
MAKI razowej  
MAKI pyłowej  
MAKI pszennej  
SOLI CUKRU  
SŁONINY SZMALCU  
w Spółdzielni Rolnej  
Kresowego Związku Ziemi  
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Przy Łącznicy Litewskiego Stow. pomocy Sanitarnej  
w Wilnie ul. Wileńska 28

**otwartą została przychodnia**

dla niezamożnych chorych wenerycznych i  
skórnych, codz. od 2-3 i pół, oraz oddział  
dla stałych chorych moczopłciowych.

### „Ogłoszenia Lekarskie“

Dr. Zeldowicz.

ul. A. Mickiewicza  
24 Przyj. 9-1 i 3-5  
spec. weneryczne, moesoplic., syfilis i skór.  
Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol“).

Kobieta lekarz

Dr. Szwarc Zeldowicz

Er. 12-5 Choc. kobiece oraz  
perad. Przyjmuje od 9  
rano do 7 wiecz.  
Mickiewicza 46-6.

Dr. W. LEGIEJKO

choroby wewnętrzne  
(spec. plus i żołądka)  
Przyjmuje od 9-11  
37 wiecz. ul. Ad. Mi-  
ckiewicza 21 m. 1.

Akuszerka

z Warszawy udziela  
perad. Przyjmuje od 9  
rano do 7 wiecz.  
Mickiewicza 46-6.

### BIURO REKLAMOWE

#### ST. GRABOWSKIEGO

w WILNIE

ul. Ad. Mickiewicza 4,  
telefon 2-28.

Przyjmuje ogłoszenia również  
i do wszystkich

**pism prowincjonalnych**

w Wileńszczyźnie i na Wołyniu  
po cenach

**umiarkowanych**

ina dogodnych warunkach.

Czy jesteś już członkiem Ligi  
Obrony Powietrznej Państwa?

### Chcesz mieć spokój na zimę?

Instytucje, urzędy,  
osoby prywatne,

chocąc zaopatrzyć się w

**WĘGIEL, KARTOFLE**

i wszelkie warzywa na zimę

już dziś niech się zwrócą do

**SPÓŁDZIELNI ROLNEJ**  
Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla złożenia zapotrzebowania na  
potrzebne im artykuły, które  
najtaniej Spółdzielnia Rolna  
im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel  
wysoko-kaloryjny pochodzi z  
kopalni „SILESIA“ na Śląsku.

### Węgiel kamienny

opalewy i kowalski z dostawą do  
domu w dowolnej ilości.

Towarzystwo  
Przemysł. Handl. „Spółnia“

Zawalna Nr. 7, tel. 841

S K Ł A D Y: ul. Mickiewicza 34,  
tel. 370.

### Biuralistka

z kilkuletnią praktyką, ze znajomością nie-  
mieckiego, buchalterji, korespondencji, pi-  
sania na maszynie, poszukuje posady w  
Warszawie lub na prowincji. Oferty kiero-  
wać: Pomerze, CZERSKI powiat Chojnice  
ul. Batorego 10. Marja Siedlecka.

### do 1000 złotych

Miesięcznie może każdy zarobić łatwo,  
bez różnicy stanowiska, nie odrywa-  
jąc się od swych zwykłych zajęć.  
Kapitału, specjalnych umiejętności i  
czasu nie potrzeba. Szczegóły wysy-  
łamy natychmiast po otrzymaniu 1  
złota (można gotówką lub znaczkami)  
na pokrycie kosztów w liście poleco-  
nym. Adresować: Warszawa, Główna,  
Skrz. Nr. 73 Reprez. zagran. firm. H. C.

### Sprzedaje się

parokony i osobowy  
powóz na gumach,  
sanki parokonne i  
jednokonne. Objażyć  
w składach T-wa  
„Spółnia“  
ul. Mickiewicza Nr. 34.

Każda ilość grzy-  
bów, miodu,  
orzechów i sera li-  
tewskiego kupuje.  
Warszawa, Wileza 21,  
K. Święciecki.

### Lekeji angielskie.

go i fran-  
cuskiego języka,  
pojedynczo i zbior-  
owo, udziela naj-  
nowszej i praktycz-  
nej metody, nauczy-  
ciela szkół i kur-  
sów językowych.  
Wejście przez  
bramę. Od 10-12  
i od 4-6.

POSZUKIWANE Re-  
botnice KILIMIA-  
KI wykwalifikowane  
lub przynajmniej po-  
czątkujące. Adres w  
Biurze St. Grabow-  
skiego ul. Mickiewicza  
Nr. 4.

Pokój umeblowany  
przy inteligentnej  
rodzinie polskiej dla  
mężczyzn. Różna  
(przy Zakretowej) 11  
m. 1 od 3 do 6.

Zgubiono książk. woj-  
skow. i kartę me-  
biliz. wyd. przez 19  
p. alian. wil. P. K. U.  
Lida na im. Walery  
Wysocki-Borszjo.